

Sygn. akt IV Ka 258/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 roku.

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący SSA Andrzej Szawel**

**Sędziowie SO Krzysztof Gąsior**

**del. SR Agnieszka Szulc - Wroniszewska (spr.)**

Protokolant Karol Depczyński

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 roku

sprawy **B. S. (1)**

oskarżonej z art. 286 § 1 kk, art. 271 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

**K. M. (1)**

oskarżonej z art. 286 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonej B. S. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 7 lutego 2013 roku sygn. akt II K 482/12

na podstawie art. 437§1 kpk, art. 636§1 kpk, art. 632 pkt 2 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonej B. S. (1) za oczywście bezzasadne;**

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej K. M. (1) kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

zasądza od oskarżonej B. S. (1) 1500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV.Ka.258/13

## UZASADNIENIE

**B. S. (1)** została oskarżona o to, że:

I. w okresie czasu od 01 marca 2010 roku do 28.02.2011 roku w R., gm. M., woj. (...), wspólnie i w porozumieniu z K. M. (1), będąc współwłaścicielem (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez sfalszowanie dokumentacji będącej sprawozdaniem wykazywanych świadczeń pielęgnarskiej opieki długoterminowej domowej na nazwisko pielęgniarce E. S. (1), podczas gdy w rzeczywistości w

tym okresie czasu E. S. (1) nie była pracownikiem (...) i nie realizowała powyższych świadczeń w wyniku czego (...) Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia dokonał płatności w kwocie 27 000 złotych na rzecz (...) za wykazane fikcyjne świadczenia dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania w/w płatności czym działała na szkodę (...) Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Ł., ul. (...), (...)-(...) Ł., tj. o czyn określony w art. 286 § 1 k.k.,

II. w okresie czasu od 01 maja 2009 roku do 28.02.2011 roku w R., gm. M., woj. (...), wspólnie i w porozumieniu z K. M. (1), będąc współwłaścicielem (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez sfałszowanie dokumentacji będącej sprawozdaniem wykazywanych świadczeń pielęgniarki POZ – zadaniowa forma finansowania na nazwisko pielęgniarki D. F. (1), podczas gdy w rzeczywistości D. F. (1) nie była pracownikiem (...) i nie realizowała powyższych świadczeń w wyniku czego (...) Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia dokonał płatności w kwocie 63.239,65 zł na rzecz (...) za wykazane fikcyjne świadczenia dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania w/w płatności czym działała na szkodę (...) Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Ł., ul. (...), (...)-(...) Ł., tj. o czyn określony w art. 286 § 1 k.k.,

III. od nieustalonego okresu czasu do 20 października 2011 roku w R., gm. M., woj. (...) podając się za K. M. (1) Kierownika (...) oraz swoim imieniem jako współwłaścicielka (...) będąc do tego uprawnionym w celu użycia za autentyczną, sfałszowała Umowę zlecenie nr (...) z dnia 30.04.2009 roku wystawionej na dane D. F. (1) w ten sposób, że wpisała dane personalne wyżej wymienionej o treści „F. D., ojciec A., matka J. urodzona (...), miejsce urodzenia Ł., NIP (...), zam. T. kod (...)-(...) T., ulica (...), pielęgniarka rodzinna w systemie zadaniowym, zatrudniona w terminie od dnia 1.05.2009 do dnia 31.12.2009, z wynagrodzeniem 1800 zł, słownie jeden tysiąc osiemset złotych” podczas gdy w rzeczywistości D. F. (1) nie była pracownikiem (...) i nie realizowała żadnych świadczeń z tytułu zatrudnienia w charakterze pielęgniarki rodzinnej w systemie zadaniowym, a następnie w celu użycia za autentyczną, na umowie tej podrobiła podpis D. F. (1) w ten sposób, że w rubryce PODPIS ZLECENIOBIORCY wpisała czytelnie F., tj. o czyn określony w art. 271 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**K. P. (1) - M.** została oskarżona o to, że:

I. w okresie czasu od 01 marca 2010 roku do 28.02.2011 roku w R., gm. M., woj. (...), wspólnie i w porozumieniu z B. S. (1), będąc współwłaścicielem (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez sfałszowanie dokumentacji będącej sprawozdaniem wykazywanych świadczeń pielęgniarskiej opieki długoterminowej domowej na nazwisko pielęgniarki E. S. (1), podczas gdy w rzeczywistości w tym okresie czasu E. S. (1) nie była pracownikiem (...) i nie realizowała powyższych świadczeń w wyniku czego (...) Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia dokonał płatności w kwocie 27 000 złotych na rzecz (...) za wykazane fikcyjne świadczenia dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania w/w płatności czym działała na szkodę (...) Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Ł., ul. (...), (...)-(...) Ł., tj. o czyn określony w art. 286 § 1 k.k.,

II. w okresie czasu od 01 maja 2009 roku do 28.02.2011 roku w R., gm. M., woj. (...), wspólnie i w porozumieniu z B. S. (1), będąc współwłaścicielem (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez sfałszowanie dokumentacji będącej sprawozdaniem wykazywanych świadczeń pielęgniarki POZ – zadaniowa forma finansowania na nazwisko pielęgniarki D. F. (1), podczas gdy w rzeczywistości D. F. (1) nie była pracownikiem (...) i nie realizowała powyższych świadczeń w wyniku czego (...) Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia dokonał płatności w kwocie 63.239,65 zł na rzecz (...) za wykazane fikcyjne świadczenia dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania w/w płatności czym działała na szkodę (...) Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Ł., ul. (...), (...)-(...) Ł., tj. o czyn określony w art. 286 § 1 k.k.

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 7 lutego 2013r. w sprawie sygn. akt II K 482/12:**

- **uniewinnił oskarżoną K. M. (1) od popełnienia zarzucanych jej czynów** i zasądził od Skarbu Państwa na jej rzecz kwotę 637,14 zł., obciążając kosztami sądowymi w tym zakresie Skarb Państwa,

- **uznał oskarżoną B. S. (1) za popełnienia zarzucanych jej czynów**, z tą zmianą w treści zarzutów I i II, że wyeliminował z nich sformułowania „wspólnie i w porozumieniu z K. M. (1)” i za tak przypisane czyny I i II, na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył jej kary po 9 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w ilości po 150 stawek dziennych po 30 złotych każda stawka dzienna oraz za czyn III na podstawie art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. za zbiegające się przestępstwa wymierzył B. S. (1) karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy i karę łączną grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 30 złotych każda stawka,

- na podstawie 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt.1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec B. S. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 4,

- na podstawie art. 44 § 1 i 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i pozostawił w aktach sprawy dowody rzeczowe w postaci trzech dokumentów opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 322,

- zasądził od B. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.525,54 zł. tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 1.500 zł. tytułem opłat.

#### **Apelacje od tego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim oraz obrońca z wyboru oskarżonej B. S. (1).**

Apelacja oskarżyciela publicznego wniesiona została na niekorzyść oskarżonej K. M. (1) i skarży wyrok w punkcie 1 tj. w zakresie uniewinnienia K. M. (1) od popełnienia czynów zarzucanych jej w punktach I i II aktu oskarżenia. Oskarżyciel zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez uznanie, iż w sprawie zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, które należy interpretować na korzyść oskarżonej K. M. (1), podczas, gdy w sprawie nie zachodzą wątpliwości natury dowodowej, które dawałyby asumpt do uzupełnienia materiału dowodowego albo weryfikowania go w sposób przeciwny do tez aktu oskarżenia, aktualnych na dzień wyrokowania,

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż całość zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżona nie dopuściła się przedmiotowych czynów, gdyż nie miała wiedzy o działaniach współoskarżonej B. S. (1), podczas, gdy prawidłowa analiza dowodów, w szczególności fakt, iż była ona współnikiem (...) i kierownikiem przychodni posiadającym określoną wiedzę na temat działań współoskarżonej, prowadzi do odmiennego wniosku.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w zakresie oskarżonej K. M. (1) do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Apelacja obrońcy z wyboru oskarżonej B. S. (1) wniesiona została na korzyść w/wymienionej i skarży wyrok w zakresie uznania jej winną popełnienia czynów opisanych w punktach I i II „wyroku”. Dokładna treść środka odwoławczego wskazuje jednoznacznie, iż apelacja obrońcy dotyczy jedynie uznania za winną oskarżoną B. S. (1) dwóch czynów opisanych, jako wyczerpujące dyspozycje art. 286 § 1 k.k., a więc czynów opisanych w części wstępnej i oznaczonych w zarzutach jako: punkt I i punkt (...), nie dotyczy natomiast uznania B. S. (1) winnej popełnienia czynu określonego w punkcie (...) tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 271 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że to B. S. (1) wprowadziła w sprawozdaniach dotyczących opieki zadaniowej fałszywe dane dotyczące wykonywania czynności z zakresu opieki przez D. F. (1), podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że wpisów tych dokonywała K. M. (1),

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez ustalenie, że to B. S. (1) dokonywała od 01 marca 2010 r. fałszywych wpisów w sprawozdaniach dotyczących opieki długoterminowej.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej B. S. (1) od czynów opisanych w punktach I i II zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej kosztów procesu za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte. Wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonej B. S. (1).

Obrońca oskarżonej B. S. (1) popierał własną apelację, środek odwoławczy wniesiony przez oskarżyciela publicznego pozostawił do uznania sądu.

Oskarżona B. S. (1) przyłączyła się do stanowiska swojego obrońcy, a oskarżona K. M. (1) wносиła o nieuwzględnienie apelacji prokuratora i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obrońcy i oskarżyciela publicznego okazały się niezasadne.

Wbrew twierdzeniom prokuratora, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i ocena zachowania oskarżonej K. M. (1), są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzący żadnych zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Apelacja prokuratora nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie jej zachowania w kontekście braku wyczerpania znamion z art. 286 § 1 k.k., było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i odmiennym przyjęciu granic odpowiedzialności, wynikającej jedynie z faktu bycia współnikiem i kierownikiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie braku sprawstwa K. M. (1), uprawniały Sąd I instancji głównie wyjaśnienia samej oskarżonej, ale także zeznania świadków głównie: D. F. (1), E. S. (1), J. W., K. M. (2), M. S. (1) i M. R., pośrednio: wyjaśnienia współoskarżonej B. S. (1) i zeznania świadka B. K. (1) oraz dokumenty w postaci: opinii grafologicznej i umowy zlecenia z dnia 30 kwietnia 2009r. Nr (...). Zdaniem Sądu Okręgowego ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

Nie jest trafny zarzut apelacji oskarżyciela publicznego, iż Sąd Rejonowy dokonał błędu w ustaleniach faktycznych i mylnie uznał, że całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadził do wniosku, iż K. M. (1) nie miała wiedzy o przestępczych działaniach współniczki B. S. (1). Zdaniem oskarżyciela jest rzeczą niemożliwą, by oskarżona K. P. - M. , osoba wykształcona i mająca nieograniczony dostęp do wszystkich dokumentów przychodni, nie była w stanie rozpoznać 15 swoich pracowników i zapamiętać, komu z nich i za co należy zapłacić. Oskarżyciel podniósł, iż jako kierownik placówki oskarżona miała dostęp w szczególności do: listy płac oraz listy obecności. Sąd Okręgowy zważył, że powyższe uwagi, są słuszne, ale jedynie pod warunkiem, gdy owych 15 pracowników faktycznie przychodziłoby do miejsca pracy K. P. – M. podpisać listę obecności i gdyby wszystkie dokumenty dotyczące zatrudnienia istotnie przechodziły „przez ręce” kierownika przychodni, bez możliwości pojawienia się dokumentów „dodatkowych”, o których istnieniu kierownik nie wiedział, bo w jego imieniu zostały wytworzone przez współnika. Tymczasem w przedmiotowej sprawie nienależne płatności Narodowego Funduszu Zdrowia na rzecz Przyjaznej

Przychodni dotyczyły bardzo szczególnego rodzaju wykonywanych usług tj. usług związanych z opieką pielęgniarską domową i długoterminową, która była wykonywana poza budynkiem przychodni tj. w domu i miejscach pobytu pacjentów chorych obłożnie i długotrwale, a nawet w innych miastach – na terenie P. i T.. Zgodnie z dokonanyymi przez sąd meriti ustaleniami, w okresie o jakim mowa w akcie oskarżenia, odbyło się spotkanie z udziałem większości pielęgniarek świadczących tego rodzaju usługi dla Przyjaznej Przychodni na terenie budynku w R. i nie zostało potwierdzone, by uczestniczyła w nim K. P. – M.. Pewne jest, że prowadziła je oskarżona B. S. (1), jako osoba kierująca bezpośrednio pracą personelu pielęgniarskiego. Wynikało to ze szczególnego podziału ról pomiędzy oskarżone, z których jedna była lekarzem praktykującym w przychodni, a druga wieloletnią pielęgniarką. Tak więc K. M. (1) nie miała fizycznego kontaktu ze wszystkimi pielęgniarkami pracującymi poza terenem placówki, był on ograniczony w istocie do minimum, w szczególności do odbierania sprawozdań od części z nich. Pielęgniarki wykonujące tego rodzaju usługi nie były także zatrudnione na umowę o pracę, a jedynie na umowę zlecenie, a dodatkowo zgodnie z dokumentami znajdującymi się w przychodni zarówno E. S. , jak i D. F. miały otrzymywać wynagrodzenie w gotówce, a nie na rachunek bankowy, stąd brak ich nazwisk na dokumentach dotyczących przelewów, jakie podpisywała Kierownik placówki. Obie oskarżone zajmowały się prowadzeniem przychodni, przy czym ustalono, iż comiesięczne sprawozdania pielęgniarek pracujących „w terenie” odbierały obydwie oskarżone, bądź mąż B. K. – S., bądź też, choć rzadko, dokument ten był przesyłany do R. pocztą.

Obie także oskarżone miały dostęp do komputerów, z których w imieniu przychodni mogły wysyłać do NFZ-u stosowne dokumenty ( w tym dotyczące rozliczeń pieniężnych). Z powyższych ustaleń wynika, że obie oskarżone darzyły się zaufaniem, a przynajmniej miały świadomość wzajemnych uprawnień w zakresie elektronicznego kontaktu z NFZ . Z samej jednak świadomości uprawnień współnika, nie można automatycznie wyciągać wniosków o świadomym i wspólnym działaniu we wszystkich sprawach, jakie faktycznie miały miejsce w spółce. K. M. (1) jako praktykujący lekarz fizycznie przyjmowała pacjentów. Oskarżyciel z faktu piastowania funkcji kierownika placówki przez K. M. (1) wyciąga wniosek o „legitymowaniu” przez nią zachowania współniczki w stosunku do NFZ-u. Takie założenia, uzasadnione dla stosunków cywilnych, są jednak dalece niewystarczające dla prawno karnej odpowiedzialności za przestępstwo oszustwa. Niewątpliwie w sprawie nastąpiło niesłuszne wzbogacenie się spółki (...) kosztem NFZ-u , za co odpowiadają wszyscy jej współnicy - to jednak odpowiedzialność stricte cywilna.

Dla przypisania odpowiedzialności z art. 286 § 1 k.k. niezbędnym jest potwierdzenie świadomości sprawcy i jego chęci pokrzywdzenia pokrzywdzonego, po wprowadzeniu go w błąd czy po jego wykorzystaniu. Sąd rejonowy słusznie przyjął, że takiej świadomości, po stronie K. M. (1) nie ustalono. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że oskarżona B. S. (1) stworzyła fałszywy dokument, który następnie znajdował się w przychodni i o którym fałszywym pochodzeniu nie wiedziała kierownik placówki – dr K. P. - M.. Takim dokumentem jest umowa zlecenia z dnia 30 kwietnia 2009r. Nr 04/09, jaką rzekomo z Przyjazną Poradnią miała podpisać pielęgniarka D. F. (1). W swoich wyjaśnieniach oskarżona K. P. – M. konsekwentnie zaprzeczała, by miała wiedzę o fikcyjności wykonywania zleceń przez sporne pielęgniarki. Opinia grafologiczna jednoznacznie potwierdziła, że umowę z D. F. (1) podpisała nazwiskiem pielęgniarki oskarżona B. S. (1). Ocena tychże dokumentów dokonana przez sąd rejonowy jest prawidłowa i wyczerpująca. Nota bene zarzut związany ze sfalszowaniem umowy zlecenia Nr (...) przez B. K. – S. nie był przedmiotem apelacji jej obrońcy i w tym zakresie wyrok uprawomocnił się.

K. M. (1) przyznała, że była raz obecna przy wstępnej rozmowie o zatrudnieniu D. F. (1), a potem widząc jej nazwisko w sprawozdaniach była przekonana faktycznym wykonywaniu przez nią usług pielęgniarskich dla Przyjaznej Poradni. To członek zarządu spółki - czyli B. K. – S., prowadziła sprawę związaną z zawarciem w/w umowy zlecenia i to ona miała świadomość, iż ostatecznie D. F. (1) wycofała się ze swojej oferty. D. F. (1) nie informowała o wycofaniu swojej oferty zatrudnienia z lekarką. Podobnie ma się rzecz ze zwolnieniem się E. S. (1), faktycznie zatrudnionej wcześniej w Poradni, którą to sprawę także w imieniu spółki prowadziła członek zarządu – B. K. - S.. To właśnie w takich potwierdzonych okolicznościach tj. dostępu i wytworzenia dokumentacji potwierdzającej fikcyjne zatrudnienie D. F. (1), miało miejsce wykazanie w/w oraz E. S. (1), jako wykonujących usługi pielęgniarskie, za które następnie (...) otrzymała nienależne jej od NFZ-u płatności. Sąd Okręgowy zważył, iż słusznie przyjęto, że K. M. (1) nie wiedziała o zwolnieniu się w lutym 2010r. pielęgniarki E. S. (1) i braku zatrudnienia ( a dokładnie braku zawarcia

zlecenia) pielęgniarki D. F. (1). W obu przypadkach pielęgniarki omawiały sprawy swojego zatrudnienia i zwolnienia bezpośrednio tylko z B. S. (1). Zeznania obu w/w pielęgniarek zostały ocenione przez sąd I instancji szczególnie wnikliwie, ostrożnie i z odniesieniem do pozostałego materiału zgromadzonego w sprawie tak osobowego, jak i nieosobowego. Taka ocena pozostaje pod ochroną prawa.

W konsekwencji, powyższe ustalenia potwierdziły, że w tych warunkach oskarżona K. M. (1), nawet ewentualnie wpisując fizycznie dane obu pielęgniarek do systemu komputerowego (na swoim komputerze), co następnie spowodowało nienależne wypłaty płatności ze strony NFZ-u, bazowała na dokumentach dostarczonych jej przez współniczkę i mylnych informacjach dotyczących zleceń wykonywanych przez pielęgniarki wynikających z dokumentów znajdujących się w placówce.

Odnosząc się w tym miejscu do apelacji obrońcy oskarżonej B. S. (2), uznać należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd I instancji słusznie uznał, iż istnieją podstawy do przypisania w/w odpowiedzialności karnej za czyny polegające na wyłudzeniu od NFZ-u pieniędzy stanowiących płatności Funduszu za rzekomo wykonane usługi pielęgniarskie w okresie czasu: 01.03.2010-28.02.2011r. przez E. S. (1) oraz w okresie czasu: 01.05.2009r. – 28.02.2010r. przez D. F. (1). Skarżący uwypukla fakt dokonywania fizycznych wpisów w komputery Przyjaznej Poradni, których treść była następnie podstawą wypłaty pieniędzy przez NFZ, przez trzy osoby: obie oskarżone oraz pielęgniarkę M. S. (1). Ponadto zarzuca, że sam fakt zeznania przez M. S. (1), iż „nie widziała, aby Pani P. – M. wykonywała wpisy z zakresu opieki długoterminowej”, był podstawą przyjęcia następnie przez Sąd, że takich wpisów faktycznie dokonywała tylko jego klientka. W ocenie Sądu Okręgowego taki zarzut jest nieuprawniony, albowiem o uznaniu, iż osobą dokonującą oszustwa jest B. S. (1) decydowały nie tylko same zeznania M. S. (1), ale całokształt dowodów ujawnionych w sprawie, a dotyczących „działalności” oskarżonej w poradni, w tym wszystkich dowodów, jakie wymieniono powyżej na poparcie braku uzasadnienia apelacji oskarżyciela publicznego. Nienależna wypłata pieniędzy przez pokrzywdzonego dotyczyła usług pielęgniarek, z którymi kontakt w zakresie faktycznej współpracy miała tylko B. S. (1). Co do obu tych osób, to właśnie ta oskarżona, jako jedyny współnik Przyjaznej Poradni, „załatwiała” sprawy związane z rozwiązaniem umowy (E. S.) i ostatecznym brakiem jej zawarcia (D. F.). To także B. K. – S. zajmowała się w imieniu spółki wszelkimi sprawami związanymi z ZUS-em. W ramach podziału obowiązków sprawami ZUS-owskimi nie zajmowała się kierownik przychodni, tylko uprawniony członek zarządu spółki – (...). K. – S.. Dopiero do takich ustaleń, dochodzą następne dotyczące potwierdzenia fizycznej obecności tej oskarżonej w poradni w R., nawet po doznanym urazie kolana w lutym 2010r. Przyjazna (...) mieści się w budynku należącym do B. S. (1) i jej rodziny. W budynku nad przychodnią jest mieszkanie wykorzystywane przez właścicielkę. Obecność B. S. (1) w przychodni, nawet po doznaniu przez nią stłuczenia kolana, związaną nie tylko z wykonywaniem zabiegów rehabilitacyjnych, ale także z czynnościami wykonywanymi na komputerze spółki, poza współoskarżoną potwierdza także świadek M. S. (pozostająca w miejscu pracy do końca pracy rejestracji, często ponad 8 godzin wynikających z jej czasu pracy). Wreszcie: do powyższych danych, dodatkowo doszły ustalenia związane z wykazywaniem przez Przyjazną Poradnię rzekomych usług pielęgniarskich, podobnie jak w przypadku E. S. i D. F., ale już z okresu, kiedy oskarżona K. M. (1) nie pracowała w tej placówce. Faktem jest, iż także wpis w dokumentach przesłanych do NFZ, związany z osobą pielęgniarki M. N. (1) nie był prawidłowy, a został dokonany przez K. P. – M., ale sprawa związana z M. N. miała związek ze zmianą głównego pracodawcy M. N. i w ocenie NFZ-u, nie doszło w tym przypadku do jego pokrzywdzenia.

Reasumując: zdaniem Sądu Okręgowego przekonywujące i słuszne, odnośnie świadomości współniczek Przyjaznej Poradni Sp z o. o., jest w przedmiotowej sprawie stanowisko sądu I instancji, zgodnie z którym tylko jednej z nich udowodniono wyłudzenie nienależnych kwot pieniędzy, które wpłynęły na konto spółki.

Wymierzona oskarżonej B. S. (1) kara należyście uwzględnia okoliczności łagodzące i obciążające, rzutujące na wymiar kary i stanowi właściwą reakcję sądu, adekwatną do okoliczności sprawy i stopnia zawinienia sprawcy, w szczególności uwzględnia uprzednią karalność B. K. S. za przestępstwo oszustwa w roku 2011. W tych realiach wymierzona w/w kara z pewnością nie może zostać uznana za niewspółmierną do okoliczności sprawy w stopniu rażącym.

Mając na uwadze powyższe, wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych i wydatkach poniesionych przez oskarżoną K. M. (1) w postępowaniu odwoławczym orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej orzeczenia.